

HISTORIA I TRADYCJA

<http://hit.policja.gov.pl/hit/aktualnosci/186626,21-marca-1944-r-Gestapo-aresztuje-majora-Ludwika-Drozanski-Zastepce-Komendant.html>
2020-04-04, 23:45

21 MARCA 1944 R. GESTAPO ARESZTUJE MAJORA LUDWIKA DROŻAŃSKIEGO ZASTĘPCĘ KOMENDANTA POLICJI POLSKIEJ (POLNISCHE POLIZEI) GG W KRAKOWIE

Udział Policji Granatowej w wykonywaniu funkcji administracyjno-porządkowych i asystencyjnych u boku Niemców podważał autorytet tej formacji w oczach społeczeństwa polskiego, które nie miało żadnych informacji o uczestnictwie policjantów w działalności konspiracyjnej. Po wojnie komunistyczna propaganda dopilnowała, aby Policja Granatowa kojarzyła się tylko i wyłącznie z kolaboracją z Niemcami, nie rozgraniczając między przedwojennymi zawodowymi policjantami, a zwykłymi kolaborantami i kryminalistami znajdującymi się w jej szeregach. Policjanci granatowi zaprzysiężeni w AK, którzy przeżyli wojnę i ich rodziny, powojenna rzeczywistość zmuszała do upokarzającego milczenia.

Po przegranej wojnie obronnej września 1939 roku, tworzyło się w Krakowie - tak jak i w całej Polsce - wiele tajnych organizacji. Każda z nich miała charakterystyczne, odrębne cechy. Były to czasem niewielkie, kilku- lub kilkunastoosobowe grupki, czasem zespoły silniejsze liczebnie, organizacje kilkusetosobowe o dużym zasięgu terytorialnym. Koleje losu tych pierwszych konspiracyjnych organizacji były różne. W większości, prędzej lub później, weszły one w skład ZWZ-AK.

Na stanowisko komendanta Polnische Polizei w GG został wyznaczony przez okupanta płk Roman Sztaba, najwyższy rangą oficer polskiej policji w GG. Stworzył on wraz z ppłkiem Wojciechem Stano oraz majorami: Franciszkiem Erhardtem i Ludwikiem Drożańskim, w ramach okręgowej Delegatury RP w szeregach tzw. *policji granatowej* i policji kryminalnej, silną i szeroko rozgałęzioną organizację konspiracyjną, która z czasem weszła w struktury Państwowego Korpusu Bezpieczeństwa.

W pierwszym okresie okupacji kierowali oni dość skutecznie polityką personalną w policji, obsadzając kluczowe stanowiska zaufanymi oficerami z okresu międzywojennego. Niektórzy wraz z nominacją na stanowisko otrzymywali wytyczne do pracy konspiracyjnej. Z czasem aresztowania i werbunek nowych osób do służby osłabiły struktury konspiracji powrześniowej.

W ramach stworzonej organizacji:

- I. wykorzystywano posterunki i poszczególnych funkcjonariuszy na potrzeby Armii Krajowej,
- II. uprzedzano o aresztowaniach,
- III. przejmowano donosy,
- IV. dezinformowano policję niemiecką.
- V. obserwowano przemieszczanie oddziałów niemieckich wojsk,
- VI. zbierano informacje od swoich informatorów ulokowanych w niemieckich instytucjach i przekazywano je wyżej,
- VII. zabezpieczano egzekucję kolaborantów i bestialskich Niemców.

Istotną rolę w prowadzonych działaniach odgrywał szef polskiej policji kryminalnej Kripo w Krakowie ppłk Wojciech Stano, który równocześnie był szefem kontrwywiadu ZWZ. Został on aresztowany w 1942 roku i deportowany do obozu koncentracyjnego, gdzie zmarł. Podobny los spotkał ppłk. Romana Sztabę, który również został aresztowany przez Niemców i stracony w KL Auschwitz w 1943 roku. 21 marca 1944 roku Gestapo w ramach prowadzonego śledztwa aresztowało także

mjr. Ludwika Drożańskiego, który mając dostęp do niewypełnionych dokumentów wystawiał aryjskie papiery osobom żydowskiego pochodzenia, a także wydawał fałszywe dokumenty Polakom w ramach dobrze zorganizowanego postępowania. Z kolei 28 marca 1944 roku w ramach tego samego śledztwa został aresztowany przez Gestapo kolejny członek sztabu PKB, kpt. Kita - dowódca batalionu Policji Polskiej w składzie 3 kompanii, który miał być wykorzystany do walki z partyzantką i akcji przeciw powstańczej.

Ludwik DROŻAŃSKI, urodził się 22 czerwca 1890 r. w Brzostku w ówczesnym powiecie Pilzno w województwie krakowskim (dzisiejszy powiat dębicki w województwie podkarpackim).

W latach 1912-1913 należał do Związku Strzeleckiego. W czasie I wojny światowej służył w wojsku austriackim jako szeregowy (22 czerwiec 1915 – 31 październik 1918). Niedługo później Ludwik Drożański wstąpił w szeregi Policji Państwowej odrodzonej Rzeczypospolitej, aby uczestniczyć w tworzeniu od podstaw nowoczesnej formacji policyjnej. Od 1921 roku był Komendantem Powiatowym Policji Państwowej w Jaśle. W latach 1923-1928 sprawował funkcję Komendanta Powiatowego Policji Państwowej w Tarnowie, a następnie w latach 1935-1936 Zastępcy Komendanta Policji Państwowej Miasta Stołecznego Warszawy oraz w latach 1936-1939 Komendanta Policji Państwowej Miasta Krakowa. Został odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Medalem Niepodległości oraz Brązowym Medalem Za Długoletnią Służbę.

We wrześniu 1939 r., gdy wojska niemieckie zbliżały się do Krakowa, razem z innymi policjantami udał się na tereny południowo-wschodnich województw II RP. We Lwowie dołączył do kierownictwa Policji Państwowej, które zmierzało w kierunku granicy polsko-rumuńskiej. W Rumunii został internowany w miejscowości Pitesti. Drożański powrócił do Krakowa na przełomie 1941/42 r., po najeździe Niemiec na ZSRR. W tym czasie jego żona (chorowała na przepuklinę) przebywała w KL Ravensbruck, a syn Jan zginął w KL Auschwitz (zostali aresztowani za ukrywanie w mieszkaniu członka podziemia). Drożański mieszkał z córką przy ul. Siemiradzkiego 9 w pobliżu klasztoru karmelitanek bosych na ul. Łobzowskiej.

Podczas okupacji niemieckiej, pod groźbą kary śmierci, wszyscy policjanci, którzy służyli w przedwojennej Policji Państwowej musieli zgłosić się do pracy do nowej formacji: Policji Polskiej Generalnego Gubernatorstwa. Była to tzw. policja granatowa, która pełniła funkcję jednostki pomocniczej policji niemieckiej. Do pracy w niej zgłosił się więc i Drożański. Jednocześnie dołączył do konspiracji policjantów granatowych, którzy działali na rzecz polskiego podziemia, AK.

W Krakowie razem z płk. Romanem Sztabą, który stał na czele konspiracyjnej policji i mjr. Franciszkiem Erhardem, komendantem Policji Polskiej miasta Krakowa, organizował tutejszą działalność podziemną. Większość przedwojennego kierownictwa Policji była od początku zaangażowana w działania podziemia. Drożański pełnił funkcję zastępcy komendanta policji granatowej miasta Krakowa. Aktywnie działał na rzecz polskiego ruchu oporu, m.in. kierował policjantów na teren getta krakowskiego, aby pomagali ludności żydowskiej oraz dostarczali informacji o łapaniach, egzekucjach i ruchach wojsk niemieckich.

W 1941 roku podinsp. Drożański poprosił na rozmowę kilku starszych policjantów: „W getcie dzieją się świńskie rzeczy. Przyjęci nowi policjanci są za gorliwi i Żydzi cierpią głód i niedostatek. Wy tam pójdziecie i bądźcie ludźmi wyrozumiałymi jak dotychczas”. Ich pomoc polegała na szmuglowaniu jedzenia, lekarstw i przedmiotów żydowskiego kultu religijnego (pod węglem) do getta przez strzeżone przez nich bramy, załatwianiu aryjskich papierów oraz organizowaniu ucieczek. Groziła za to im i ich rodzinom kara śmierci. Drożański zdobywał również informacje wywiadowcze i przekazywał je AK oraz pomagał miejscowej ludności cywilnej: dostarczał fałszywe dokumenty dla Polaków (w tym aryjskie papiery krakowskim Żydom).

Getto w Krakowie utworzyli Niemcy w 1941 r. na Podgórzu i było to jedno z pięciu największych gett na terenie Generalnego Gubernatorstwa. Przed II wojną światową w Krakowie mieszkało 60-80 tys. Żydów. Dzielnicę otoczono drutem kolczastym, a następnie wysokim murem o półkolistych zwieńczeniach przypominających żydowskie nagrobki, macewy. Bramy do getta pilnowała żandarmeria niemiecka i policja granatowa. Mieszkańcom od początku dokuczało ogromne przeludnienie. W jednym miejscu stłoczono około 17 tys. ludzi. Wśród przebywających tu wówczas dzieci był Roman Polański (po ucieczce przeżył dzięki pomocy Polaków, u których się ukrywał).

Na przełomie 1943 i 1944 roku władze niemieckie aresztowały w Krakowie około 40 funkcjonariuszy policji granatowej. Stało się to prawdopodobnie na skutek donosu jednego z ich kolegów z pracy oraz działań wywiadu niemieckiego. Pod uwagę bierze się również zachowaną w dokumentach informację, że aresztowanie miało związek z odmową wyjazdu do służby w oddziałach przyfrontowych w Bułgarii. Policjantów oskarżono o zdradę wojskową. Wśród nich był Ludwik Drożański

(aresztowany 21 marca 1944 r.). Aresztowani byli więzieni i torturowani na Montelupich. Świadkowie, którzy widzieli ich jak są wywożeni na egzekucję opowiadali, że mieli zalane usta gipsem, aby nie krzyčeli z bólu po torturach. Drożański był w tak ciężkim stanie, że nie był w stanie dojść o własnych siłach na miejsce egzekucji. Policjanci zostali rozstrzelani na krakowskich Krzemionkach (Płaszów). Miejsce ich pochówku pozostaje nieznane. W aktach Sądu Grodzkiego w Krakowie podano datę śmierci Drożańskiego: 31 lipca 1944 r.

Ludwik Drożański całe swoje życie oddał służbie niepodległej Polsce i zapłacił za to najwyższą cenę. Warto przypomnieć znamienne słowa z Kamieni na szaniec Aleksandra Kamińskiego: Życie jest tylko wtedy coś warte i tylko wtedy daje radość, jeśli jest służbą.

W Komendzie Wojewódzkiej Policji w Krakowie 19 lipca 2019 roku odsłonięto tablicę upamiętniającą patrona Garnizonu Małopolskiego Policji, mjr Ludwika Drożańskiego – przedwojennego Komendanta Policji Państwowej w Krakowie.

BEH-MP KGP

Źródło: tekst opracowano na podstawie biogramu Ludwika Drożańskiego autorstwa Artura Bartkowiak oraz tekstu artykułu „Gestapo i morderstwo 40 krakowskich policjantów”

<https://www.salon24.pl/u/michalspolecznie/584259,gestapo-i-morderstwo-40-krakowskich-policjantow>



Ocena: 5/5 (7)

[Tweet](#)